

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK I

Łódź, wtorek 30 lipca 1946 roku

Nr 191

Sytuacja w Niemczech

była wczoraj dyskutowana w Izbie Gmin. — Gospodarcze połączenie stref okupacyjnych — brytyjskiej i amerykańskiej

Wczoraj w angielskiej Izbie Gmin odbyła się dyskusja na temat polityki zagranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji w Niemczech. Podczas dyskusji, w której brał udział liczny mówcy, ujawniła się niesamowita rozbieżność poglądów i brak konkretnego, pozytywnego planu postępowania.

Liczni deputowani podkreślali, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej panuje całkowity chaos polityczny i administracyjny, że demokracja, o której w parlamencie dużo się mówi jest systematycznie kompromitowana przez brytyjskie władze okupacyjne, a ludność niemiecka zupełnie zdezorientowana i zniechęcana do demokracji.

Również w urzędach strefy bryt. panuje

Wrzenie w Indiach Muzułmanie odrzucają propozycje brytyjskie

W Kalkucie (Indie brytyjskie) trwa od 20-tu dni strajk 60 tys. hinduskich pracowników pocztowych i telegraficznych. Zamienił się on wczoraj w strajk powszechny, który spowodował kompletny zastój w dwumilionowym mieście. Na ulicach miasta odbyły się liczne demonstracje, w czasie których tłum wznosił okrzyki, nawołujące do bojkotowania towarów brytyjskich.

Równocześnie Rada Ligi Muzułmańskiej postanowiła wycofać wyrażoną przez siebie uprzednio zgodę na propozycje angielskiej misji rządowej, dotyczące przyszłego ustroju Indii. Liga Muzułmańska będzie się domagała utworzenia niezależnego państwa muzułmańskiego.

Islandia nie chce baz amerykańskich u siebie

Dziennik norweski „Tripeten” ogłosił wywiad z członkiem parlamentu islandzkiego, który oświadczył, że naród islandzki bezwzględnie będzie się przeciwstawiał budowaniu przez Amerykę baz w Islandii.

Kto odpowiada za akty gwałtu w Palestynie

Przewodniczący Jewish Agency Gurton powiedział, że odpowiedzialność za terror i akty gwałtu w Palestynie spada na Wielką Brytanię, która daje przykład nieprawości i niedotrzymywania przyrzeczeń.

„Kat Warszawy” zawieszony na szubienicy w 2-gą rocznicę Powstania

(c.z.) Niedawno Sąd Specjalny w Łodzi na sesji wyjazdowej w Warszawie skazał na karę śmierci Hansa Aweilera, członka SS, który w czasie Powstania Warszawskiego rozstrzeliwał masowo Polaków na Woli, Mokotowie i w innych dzielnicach Stolicy. Prezydent R. P. nie skorzystał z prawa łaski.

W drugą rocznicę Powstania Warszawskiego na Placu Teatralnym w Warszawie odbędzie się publiczna egzekucja: Hans Aweiler zawieszony na szubienicy — w murach tej samej Warszawy, w której w bestialski sposób mordował Polaków.

chaos. W. Brytania zatrudnia tam 26 tysięcy urzędników, podczas gdy wystarczyłoby w zupełności 3 tysiące.

Odpowiadając na postawione zarzuty, min. Noel Baker podniósł, że uchronienie Niemców od chorób i epidemii, jest głów-

ną zasługą brytyjskich władz okupacyjnych i zakomunikował, że rząd brytyjski zgodził się na propozycje rządu USA połączenia stref brytyjskiej i amerykańskiej w jedną całość i wyraził nadzieję, że to zredukuje znacznie wydatki Anglii na okupację.

DROGA DO POKOJU



Podczas dyskusji w Izbie Gmin członkowie parlamentu podkreślali, że polityka rządu brytyjskiego jest chwiejna i pozbawiona podstaw zasadniczych.

Konferencja pokojowa rozpoczęła swe obrady. — Wniosek delegata Australii

Po wczorajszym uroczystym otwarciu konferencji pokojowej i przemówieniu premera Bidault, który objął przewodnictwo konferencji, przedstawiciel delegacji australijskiej, dr Evatt, zgłosił wniosek o powołanie komisji regulaminowej, sprzeciwiając się równocześnie, aby komisja odbywała swe posiedzenia podczas posiedzeń plenarnych konferencji. Dr Evatt uzasadnił swój wniosek tym, że komisja regulaminowa ma ogromne zadania, bo powinna ustalić, jaką większością, zwyczajną czy kwalifikowaną, mają zapasać decyzje konferencji. Przy czym dr Evatt wielkim głosem i z ogromnym patosem oświadczył, że nie tylko wielkie mocarstwa mają decydować o

przyszłym losie Europy, ale i wszystkie pozostałe państwa, które nie brały udziału w obradach czterech ministrów. Wniosek dr. Evatta poparli min. Byrnes oraz prem. Attlee.

Naturalnie wniosek dr. Evatta mimo swe go, pozornie słusznego charakteru, ma zadania całkiem przejrzyste: Chodzi o przeformowanie stanowiska W. Brytanii, która zmierza do opanowania konferencji przy pomocy swoich satelitów i przeprowadzenia swego punktu widzenia, wbrew ewentualnym sprzeciwom.

Dzisiejsze obrady komisji regulaminowej, która odbędzie się przed południem, niewątpliwie to ujawnią.

Co na to min. Bevin?

W Grecji rozwiązano Zwązki Zawodowe

Z Aten donoszą, że grecki minister pracy ogłosił kierownictwo Powszechnej Konfederacji Pracy za nielegalne i nakazał związkom zawodowym oddanie agend i opuszczenie lokalu. Powszechna Konfederacja pracy sprzeciwiła się decyzji rządu, uznając ją za bezprawną i oświadczyła, że agendy i lokal może zdać tylko innemu

legalnie obranemu kierownictwu.

Wiceprzewodniczący Światowej Federacji Pracy, Leon Jouhaux, oświadczył w związku z akcją rządu greckiego przeciw greckiej Konfederacji Związków Zawodowych, że wezwie Światową Federację do poparcia słusznego stanowiska Związków Zawodowych w Grecji.

Zabawa atomowa

Wciąż atomowa zabawa trwa z inicjatywą USA.

Że trwa zabawa fakt to niezbity: dwie różne floty topnieją przy tym.

Pierwsza — to flota okrętów stara, druga — to „flota” w mocnych dolarach.

Pierwsza isf jakoś nie chce do dna. Drugiej natomiast dużo się pcha.

Pierwszą z a t o p i f mają nadzieję. Druga zaś siłą rzeczy t o p n i e j e.

Aż świat się dziwi jaki sens ma zabawa, która trwa w USA.

Gdy braknie „floty” może być bieda, a świat i tak się ZASTRASZYĆ nie da...

Dr WYST

Ułatwienia

rzędu radzieckiego dla Węgier

Rząd radziecki przesłał premierowi węgierskiemu notę, w której czyni Węgrom szereg udogodnień w spłacaniu odszkodowań wojennych. ZSRR wyraża zgodę na rozłożenie na raty należnej mu sumy i spłacanie jej do 1953 roku oraz rezygnację z procentów, które Węgry miały zapłacić za niedostarczenie odszkodowań w roku 1945 r.

Wzmożony nacisk wojsk anglo-holenderskich w Indonezji

Donoszą z Batawii, że Anglia i Holandia przysłała dalsze posiłki wojskom ekspedycyjnym, walczącym w Indonezji. Flota holenderska przeprowadza nadal operacje na morzu. Jeden z okrętów holenderskich zatrzymał parowiec indonezyjski, na którym znajdowali się członkowie Indonezyjskiego Czerwonego Krzyża. Holendrzy aresztowali wszystkie osoby.

Rzekoma ewakuacja — przegrupowaniem sił brytyjskich w Egipcie

Oficjalne koła brytyjskie podały do wiadomości, że wycofywanie wojsk angielskich z Egiptu będzie się odbywać stopniowo. We wrześniu wojska brytyjskie opuścić mają Kair, przenosząc się do strefy Kanału Suezkiego, następnym zaś etap „ewakuacji” nastąpić ma z końcem bieżącego roku.

Panuje jednak ogólne przekonanie, że domniemana „ewakuacja” wojsk, jest tylko przegrupowaniem sił brytyjskich w Egipcie...

Włosi protestują przeciw traktatowi pokojowemu

Włoska generalna konferencja pracy proklamowała jednogodzinny strajk na znak protestu przeciwko warunkom traktatu pokojowego, który ma być przedłożony na konferencji pokojowej w Paryżu.

Krwawe walki w południowym Iranie

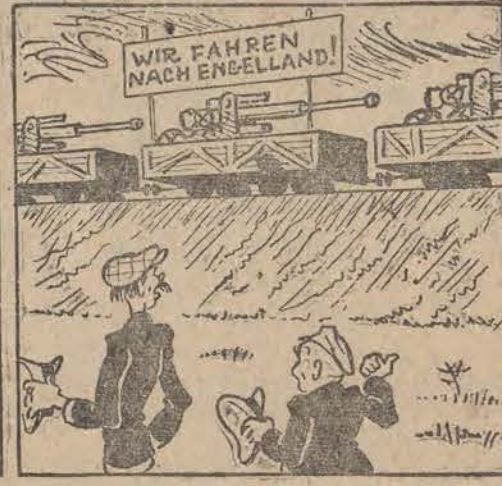
Donoszą z Teheranu, że w południowym Iranie doszło do krwawych walk, w czasie których wiele osób zostało rannych. Starcia wybuchły na tle antagonizmów politycznych.

Wykrycie spisku faszystowskiego w Bułgarii

Donoszą z Sofii, że władze bułgarskie wykryły podziemną organizację faszystowską, której celem było obalenie rządów frontu ojczyźnianego drogą zamachu.

Przewodniczący organizacji ze Stanistawem Radicewem na czele, zostali aresztowani i przekazani władzom sądowym.

WICEK I WACEK (w czasie okupacji)



WACEK: — Ponieważ zwolniliście szwabów z pracy, wzięłam im czapki!
WICEK: — Słuszne zarządzenie.

WACEK: — Przerwać pracę i rozebrać mi kawałek toru!
KIEROWNIK: — Rozkaz!..

WACEK: — A teraz kierownik ma urlop, a reszta szoruje, gdzie chce!
ROBOTNICY: — Hurra!..

WICEK: — Zamiast do Anglii zajadają na „Himmelkommando“...
WACEK: — Na rozebranych torze..

Dlaczego brak mieszkań w Łodzi

Biurokratyczna procedura przydzielania mieszkań musi być zniesiona! — Spekulanci grają na zwłokę

„Mieszkania dla świata pracy“ — pod tym hasłem podjęta została akcja na terenie naszego miasta i w sprawie tej odbyła się już — jak donosiliśmy — specjalna konferencja Komisji Specjalnej z przedstawicielami urzędów kwaterunkowych w Łodzi.

Hasło bardzo życiowe i niewątpliwie społeczne. Chodzi tylko o to, aby podjęta akcja została przeprowadzona w sposób należyty i do końca, w przeciwnym bowiem razie żadnego skutku nie odniesie.

Sytuacja na łódzkim rynku mieszkaniowym przedstawia się w ten sposób, że mimo doprawdy bardzo silnego głodu mieszkaniowego, olbrzymia ilość mieszkań zajęta jest w dalszym ciągu przez szabrowników, spekulantów i innych niebieskich ptaków, którzy uparcie nie pracują, zajmują kilkupokojowe mieszkania, a w razie kontroli legitymują się... zaświadczeniami z miejsca pracy! Oczywiście zdobywają je nielegalnie, tak samo, jak nielegalnie wiele osób posiada zaświadczenia lekarskie o konieczności posiadania większego mieszkania z powodu „astmy“ i innych chorób, lub też zaświadczenia o konieczności wykonywania w domu zawodu i t.p.

Poza tym — w każdym miesiącu Łódź opuszcza kilkaset osób, które na stałe zmieniają miejsce zamieszkania. Co dzieje się z ich mieszkańcami? Dlaczego do urzędów kwaterunkowych nie wpływają wcale zgłoszenia i zwolnienia się tego czy innego mieszkańca?

Niejednokrotnie poruszaliśmy już tę sprawę na łamach „Expressu“. W Łodzi kwitnie handel mieszkaniami. Ten, kto wyjeżdża, mieszkanie swe z reguły sprzedaje, a urządza się w ten sposób, że tylko bardzo rzadko o niedozwolonej transakcji dowiadują się odpowiednie czynniki.

Przed opuszczeniem miasta, do mieszkania jego wprowadza się jako sublokator nowonabywca, który uścił już zadatek za mieszkanie i w chwili opuszczenia go przez starego właściciela dopłaca mu różnicę, a gdy na miejsce przybywa urzędnik z urzędu kwaterunkowego, zastaje tam całą rodzinę, która zdążyła się dawno zameldować jako „sublokatorzy“.

A jeśli już wiadomo, że zwalnia się jakieś mieszkanie — do urzędu kwaterunkowego wpływa na nie po kilkadziesiąt nieraz wniosków, przy czym wnioski robotników i pracowników mają takiego „pecha“, że gdzieś „giną“ w stosie papierów...

Jaka jest rzeczywista przyczyna tego bałaganu mieszkaniowego w Łodzi? Dlaczego wnioski robotników le-

żą po kilka miesięcy bez rezultatu? Dlaczego w dalszym ciągu mieszkania 4 i 5-pokojowe zajmowane są przez 2 — 3 osoby?

Sama instytucja urzędów kwaterunkowych jest z gruntu biurokratyczna. Ażeby usunąć kogoś z mieszkania, kto zajął je bezprawnie trzeba nie tygodni, nie miesięcy, ale całych lat!

Pierwszą instancją we wszystkich sprawach mieszkaniowych są urzędy kwaterunkowe, których na terenie Łodzi istnieje trzy — przy każdym starostwie po jednym. Od decyzji urzędu kwaterunkowego można się odwołać do komisji lokalowej. Potem można składać skargi do Miejskiej Rady Narodowej, można skarżyć do sądu I i II instancji — słowem cała ta procedura jest tak przewlekła, że w międzyczasie wiele może się zmienić...

Ażeby więc osiągnąć w podjętej obecnie akcji jakieś konkretne rezultaty — a przecież o to tylko chyba chodzi inicjatorom — należy przede wszystkim odebrać możliwość grania na zwłokę spekulantom i innym pasożytom społecznym, zajmującym nieprawnie mieszkania oraz tym, którzy zajmują zbyt duże mieszkania w stosunku do swoich potrzeb.

Jak nam wiadomo, w najbliższych dniach zbiera się Krajowa Rada Narodowa, która ma zatwierdzić projekt specjalnego Dekretu w Sprawach Mieszkaniowych. Dekret ten uchwalony już przez Radę Ministrów, reguluje cały szereg spraw, dotąd nie rozwiązanych. Dokładnej jego treści nie znamy, wiemy tylko, że jest dużym krokiem naprzód, jeśli chodzi o możliwość otrzymania mieszkania przez świat pracy. Było by właśnie rzeczą bardzo pożądaną, aby roz-

porządzenie wykonawcze do tego dekretu skróciło procedurę zatwierdzania podań i wniosków o mieszkania. Aby dobrze sytuowani spekulanci nie mogli otaczać się adwokatami i grać na zwłokę, która godzi tylko w jedną stronę — w świat pracy, w tych, którzy nie mają dachu nad głową i szukają mieszkania.

Wszystkie te, najzupełniej zbędne „instancje“ winny być skasowane! Od decyzji urzędu kwaterunkowego (można by utworzyć specjalną komisję, w skład której weszliby także przedstawiciele świata robotniczego, partii i całego społeczeństwa) nie powinno być żadnego odwołania! I tylko wówczas, gdy decyzje te będą szybkie i bezwzględne, odniosą skutek i wówczas dopiero robotnicy i pracownicy umysłowi będą mieli pewność, że wolne mieszkania zostaną im przyznane. (k).

Komu na tym zależy?

Poniemieckie fryzjernie nie są przyznawane Spółdzielni Pracy. — Interesujące pismo do urzędów

Nader interesujące pismo otrzymały wszystkie partie polityczne, Główny Urząd Likwidacyjny, OKZZ i prezydent m. Łodzi. Autorem pisma jest Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej w Łodzi, która zwraca uwagę na nienormalne stosunki, panujące w naszym mieście.

Spółdzielnia ta powstała w roku ubiegłym, przyczym przyświecał jej cel doprowadzenia do obniżki cen za zabiegi fryzjerskie w naszym mieście z jednej strony oraz zabezpieczenie pracowników fryzjer-

skich przed wyzyskiem pracodawców z drugiej strony.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej prosiła o przekazanie jej wszystkich poniemieckich zakładów fryzjerskich w Łodzi, celem uruchomienia w nich zakładów pracy, opartych na spółdzielczości.

W odpowiedzi na wniosek Spółdzielni powzięta została decyzja, przyznająca spółdzielni na 32 poniemieckie zakłady fryzjerskie tylko 16, przy czym do zakładów tych Spółdzielnia do dnia dzisiejszego

nie została wprowadzona.

Mimo usilnych zabiegów, Spółdzielnia otrzymała dotąd zaledwie cztery zakłady, z czego dwa na peryferiach miasta, maleńkie i nie mogące odegrać żadnej roli.

Zakład fryzjerski przy ul. Piotrkowskiej 119, przyznany przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny i uruchomiony kosztem 70.000 złotych, z którego od dłuższego czasu korzysta szereg instytucji i organizacji po cenach zniżkowych, został wymówiony przez Woj. Komendę Milicji Obywatelskiej, która zagroziła eksmisją Spółdzielni po dniu 1 sierpnia rb.

Inny poniemiecki zakład fryzjerski przy ul. Armii Czerwonej 47 został sprzedany nielegalnie osobie prywatnej, która urządzenie fryzjerskie usunęła i urządziła tam sklep z manufakturą.

Spółdzielnia Pracy Fryzjerów zapytuje wszystkie instytucje, do których pismo zostało skierowane, komu zależy na tym, aby rozwój ruchu spółdzielczego w naszym mieście został zahamowany na tak ważnym odcinku, jakim jest zawód fryzjerski.

W konkluzji Spółdzielnia zwraca się jeszcze raz o przydzielenie jej wszystkich poniemieckich zakładów fryzjerskich, z których mógłby korzystać ogół ludzi pracy, a nie uprzywilejowane jednostki.

W razie nieuwzględnienia tego postulatu — Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej postanowiła przekazać wszystkie przyznane przez O. U. L. małe i nierentujące się zakłady na odzieżowe punkty rozdzielcze. (o)

Biebow sprowadzony do Łodzi

Zostanie skonfrontowany ze świadkami jego zbrodni

(c.z.) W tym tygodniu będzie sprowadzony do więzienia w Łodzi b. komendant ghetta łódzkiego Hans Biebow, który w tej chwili przebywa w więzieniu warszawskim.

Tutaj na miejscu bestialskich zbrodni Biebowa zakończy się ostatni etap dochodzenia przeciwko niemu. Zgłosili się już do Prokuratury łódzkiej ludzie, którym znana jest zbliska zbrodnicza działalność Biebowa. Byli oni naocznymi świadkami egzekucji, wykonywanych osobiście przez bandyckiego komendanta: widzieli, jak strzelał do kobiet i dzieci, wydawał polecenia wykopywania grobów na cmentarzu żydowskim, gdzie przewożono polskich

więźniów politycznych, aby ich na miejscu rozstrzelać i zakopać.

Stwierdzono, że na cmentarzu żydowskim pochowanych jest ok. 4.500 trupów zamordowanych Polaków w dwóch masowych grobach. Gdy tylko przeminą upały letnie, pod nadzorem władz odbędzie się ekshumacja tych grobów.

Biebow będzie w Łodzi konfrontowany z naocznymi świadkami jego zbrodni, poczym ustalą się termin rozprawy. Będzie on sądzony wobec tych, których kałował i gnębił w bestialski sposób — przez Najwyższy Trybunał Narodowy, jako zbrodniarz faszystowsko - hitlerowski.

Proces jego wzbudza zrozumiałe zainteresowanie.

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

ul. Stefana Jaracza 27. Dziś przedostatni raz doskonała sztuka B. Shaw'a „UCZEŃ DIABŁA“...

TEATR POWSZECHNY TUR

ul. 11-go Listopada 21. Ostatnie dwa dni gościnnych występów OPERY ŚLĄSKIEJ...

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

Daszewskiego 34. Nieodwołalnie ostatni tydzień do 31 lipca włącznie...

TEATR LETNI „BAGATELA“

(Piotrkowska 94) Dziś po raz ostatni przedstawienie farsy St. Dobrzańskiego...

TEATR „SYRENA“

Traugutta 1. Ostatnie 2 dni gościnnych występów H. Skarżanki...

KINA

- „Polonia“ (Piotrkowska 67) — „Powrót“ „Teatru“ (Piotrkowska 108) — „Podwodny patrol“...

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. I. VOGEL ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszer... Dr ŁOZA EMIL, specjalista w chorobach skórnych... Dr LUTOWIECKI JERZY, choroby skórne...

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO książkę inwalidzką na nazw. Perla Berek, Łódź, Zachodnia 66. „Oświatowy“ OM TUR (Kopernika 8) — „Co kraj to obyczaj“...

SKRADZIONO: palcówkę, metryczkę dziecięcą, dowód tożsamości konia... ZGUBIONO palcówkę na nazw. Jabłoński Hipolit... ZAGUBIONO 27.7.46 r. książkę wojskową...

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w budynku szkolnym...

Kupno - sprzedaż

SPRZEDAM psa rasy Czan - Czan Sobczyk Mieczysław, Armii Ludowej 27. Tel. 121-30. KUPIĘ igły na raszle Nr 20 - 24 - 18...

Poszukiwanie rodzin

ANI! prosi o wiadomość: Mieszka - Jarosław u p. Barana. Niepokalanek 3. Jestem chwilowo w Łodzi.

Lokale

POKOJU umeblowanego w śródmieściu poszukują dwaj wypracowani studenci. Oferty: Express Ilustrowany „Student“.

LEKARZ zamieni mieszkanie 6 pokojowe (willa samodzielna z ogrodem) w Bytomiu na mieszkanie 5-6 pokojowe w Łodzi...

Różne

ZAGINAŁ szkocki terier nieczystej rasy o czarnych łatach z obrozą i linetką. Znalazcę uprasza się o zwrot, za wynagrodzeniem. PIOTRKOWSKA 228 m. 4.

Andrzej Żariski



Powieść o życiu Łodzi—przed wojną, podczas okupacji i po wyzwoleniu

Tym jednym słowem powiedziała mi o wszystkich swoich tęsknotach i całej swojej miłości. On gładzi niezdarnie lekko skostniałą ręką jej wąską dłoń.

— Czemuś nie pisał do nas? — na wstępie pyta przybyłego teść. Pani Brauerowa jest wyraźnie uszczęśliwiona: nareszcie ta kochana Urszula...

Urszula — tak jak tragicznie zmarły Linić — ma czasem chwile jasnowidzenia. — Czyżby Kurt Schneider był aż tak złośliwy i perfidny? — oślniła ją nagła myśl.

swoje poglądy i Brauer zrozumiał, że zięć jego wierzy, iż w rozgrywce tej zwyciężą przeciwnicy Niemiec. Zresztą Orszewski nie ma zamiaru maskować swoich przekonań politycznych.